

Afgvn, Marzenia (prod. gxree)

Nie umiem nawijać o tych mało smutnych rzeczach
Wszystko dookoła, k***a, tak bardzo przygnębia
Robota, dom, szkoła, a potem i tak do piekła
Chwila przyjemności kiedy zasiadam przed ekran
I zapisuję co myślę, a myśli bardzo brzydkie mam
Pochłaniamy litry czystej, staram się jej nie chłonać sam
I marzy mi się grać koncerty przed całą salą
Choć nie wiem czy dam radę normalnie przed wami stanąć
I marzy się mieć Camaro żółte z czarnymi pasami
Przemierzyć Stany, wypić browara pod sekwojami
Nie jaram Kali, ale spróbowałbym te z Jamajki
Umieć jak Khabib, z lękami nie przegrywać już walki
Złapać za rękę bibi nad Sekwaną, kupić mamie kolczyki
Bratu rzucić na fajne auto, tacie powrót do ojczyzny
Chciałbym żeby zobaczył dziadek jak jego wnuk jest zdolny
Może gdzieś z góry patrzy może jest zadowolony

Jedyne co zostaje mi to tylko te marzenia
Pracuję ciągle żeby kiedyś doszło do spełnienia
I chociaż świat to jedna wielka p*****a zmienna
Będę walczył o swoje, choćbym znowu miał klękać
Jedyne co zostaje mi to tylko te marzenia
Pracuję ciągle żeby kiedyś doszło do spełnienia
I chociaż świat to jedna wielka p*****a zmienna
Będę walczył o swoje, choćbym znowu miał klękać

Chciałbym mieć merca, chciałbym mieć zdrowie
Nigdy więcej złamanego serca i skręconych kostek
Na barkach umieć utrzymać rodzinę, mówię o każdej płaszczyźnie
Wychować dzieci i na mecze jeździć ciągle za synem
Mieć trzy gitary i grać, kota, konia i psa
Pumę, słonia i lwa, do tego perkusja
W małej chacie gdzieś w górach na bujanym krześle
Zestarzeć się dobrze w spokoju ze szczęściem

Jedyne co zostaje mi to tylko te marzenia
Pracuję ciągle żeby kiedyś doszło do spełnienia
I chociaż świat to jedna wielka p*****a zmienna
Będę walczył o swoje, choćbym znowu miał klękać
Jedyne co zostaje mi to tylko te marzenia
Pracuję ciągle żeby kiedyś doszło do spełnienia
I chociaż świat to jedna wielka p*****a zmienna
Będę walczył o swoje, choćbym znowu miał klękać